

ANNA FRĄTCZAK

ETYCZNE ASPEKTY EMANCYPACYJNEJ PERSPEKTYWY BADAWCZEJ W BADANIACH NAD RÓWNOŚCIĄ WEDŁUG SZKOŁY DUBLIŃSKIEJ

Celem artykułu jest nie tylko przedstawienie, ale i krytyczne omówienie metodologii badań równościowych, wypracowanej przez grupę naukowców, badaczy i aktywistów, których na potrzeby tego wprowadzającego tekstu nazywam Szkołą Dublińską. Grupa ta jest ściśle związana z trzema jednostkami Uniwersytetu Dublińskiego (*University College Dublin*, w skrócie – UCD) to jest:

- Centrum Badań nad Równością (*Equality Studies Centre*),
- Centrum Badań nad Kobietami (*Women's Studies Centre*),
- Szkołą Sprawiedliwości Społecznej (*School of Social Justice*).

Centrum Badań nad Równością zostało utworzone w 1989 roku przez Kathleen Lynch i Johna Bakera i było pierwszą bodaj na świecie a z pewnością pierwszą w Europie jednostką naukową skupiającą badaczy, którzy określali się jako *egalitarians* i którzy, aczkolwiek wywodzili się z różnych środowisk naukowych i pierwotnie reprezentowali różne dyscypliny (w głównej mierze pedagogikę, filozofię polityki i prawo), postanowili połączyć swe siły w celu stworzenia interdyscyplinarnej platformy badań i działań na rzecz zmiany społecznej. Inicjowane i prowadzone przez jednostkę badania nie są zatem definiowane przez tradycyjnie pojmowane dyscypliny czy nawet dziedziny naukowe (choć z pewnością należy je przede wszystkim utożsamiać z dziedziną nauk społecznych), ale przez swój przedmiot: równość i nierówności w ważnych aspektach życia ludzkiego. W 2005 – po połączeniu Centrum Badań nad Równością z Centrum Badań nad Kobietami – powstała nowa jednostka o charakterze zarówno badawczym, jak i dydaktycznym – Szkoła Sprawiedliwości Społecznej. Dorobek naukowy zarówno szkoły, jak i centrum jest znaczny i z perspektywy czasu uznać można, że wieloletnia praca naukowa została zebrana i podsumowana w dwóch kluczowych publikacjach: wydanej w 2004 roku *Equality. From Theory to Action*¹ i będącej jej kontynuacją, a wydanej pięć lat później

¹ John Baker, Kathleen Lynch, Sara Cantillon and Judy Walsh, *Equality. From Theory to Action*, Palgrave Macmillan 2004.

– *Affective Equality. Love, Care and Injustice*². Warto jednak dodać, że wydawnictwa te zostały poprzedzone publikacjami poświęconymi pedagogice równościowej (m. in. *Schools and Society in Ireland*³, *Equality and Power in Schools. Redistribution, Recognition and Representation*⁴ i *Inside Classrooms. The Teaching and Learning of Mathematics in Social Context*⁵), problemom społecznym związanym z nierównością i wykluczeniem (m.in. *Rich and Poor: Perspectives on Tackling Inequality in Ireland*⁶ i *Getting out of the House: Women Returning to Employment, Education and Training*⁷) a także teoretycznym ujęciom idei równości (*Arguing for Equality* Johna Bakera⁸).

„Traktujemy egalitarianizm jako praktyczny projekt, którego celem jest rozwinięcie nowych idei, przebudowa instytucji społecznych i doprowadzenie do zmiany społecznej”⁹ deklarują autorzy *Equality. From Theory to Action*. Takie podejście do kwestii równości wymaga metodologii, która znacznie wykracza poza lub wręcz obala pozytywistyczny model badań naukowych. Powszechnie znane i rozpoznawalne (choć pod różnymi nazwami i na rozmaite sposoby) nierówności, takie jak nierówność w dostępie do zasobów, szacunku, uznania, władzy, troski, nauki i pracy zanim stają się przedmiotem analiz i opracowań naukowych spotykają się z reakcją ruchów społecznych, w szczególności ruchów protestu i ruchów emancypacyjnych. Pod naporem ciśnienia społecznego problemy nierówności i ich dotkliwych konsekwencji stają się „zagadnieniami” i trafiają na biurka naukowców a następnie decydentów – kolejność ta jest często powtarzana. Naukowcy, podobnie jak organizacje pozarządowe, odgrywają w tej triadzie szczególną rolę swoistego pasa transmisyjnego pomiędzy społeczeństwem i instytucjami odpowiedzialnymi za politykę społeczną.

Etycznym wyzwaniem najwyższej wagi dla środowiska naukowego jest zatem stanowisko, jakie przyjmuje ono zarówno wobec przedmiotu swoich badań, jak ich ewentualnego wykorzystania czy zastosowania. Zagadnienie to podnosiła wielokrotnie Kathleen Lynch w swoich wcześniejszych publikacjach poświęconych pedagogice równościowej. W każdej z nich pojawia się w rozmaitych wariacjach i rozwinięciach motto badacza zaangażowanego: „wyłączyć etyczne implikacje nierówności z analizy intelektualnej to wyłączyć rzeczywisty element

² Kathleen Lynch, John Baker and Maureen Lyons, *Affective Equality. Love, Care and Injustice*, Palgrave Macmillan 2009.

³ Sheelagh Drudy and Kathleen Lynch, *Schools and Society in Ireland*, Gill and Macmillan 1993.

⁴ Kathleen Lynch and Anne Lodge, *Equality and Power in Schools. Redistribution, Recognition and Representation*, Routledge Falmer 2002.

⁵ Maureen Lyons, Kathleen Lynch, Sean Close, Emer Sheerin and Phipp Bolland, *Inside Classrooms. The Teaching and Learning Mathematics in Social Context*, Institute of Public Administration 2003

⁶ Sara Cantillon, C. Corrigan, P. Kirby and J. O’Flynn (eds.), *Rich and Poor: Perspectives on Tackling Inequality in Ireland*, Combat Poverty Agency Research Series. Oak Tree Press 2003.

⁷ Maureen Lyons, Philip O’Connell, Helen Russell and Emer Smyth, *Getting Out of the House: Women Returning to Employment, Education and Training*, Liffey Press 2002

⁸ John Baker, *Arguing for Equality*, Verso 1988.

⁹ John Baker, Kathleen Lynch, Sara Cantillon and Judy Walsh, *Equality. From Theory to Action*, Palgrave Macmillan 2009, s. 3, wyd. drugie.

definiujący przedmiot samych badań”¹⁰. Innymi słowy: niechęć badaczy zjawisk społecznych wobec przyjmowania stanowiska oceniającego te zjawiska a także niechęć wobec ujawniania tego stanowiska nie jest bowiem, tak jak chcieliby tego obiektywistyczni pozytywiści, dowodem profesjonalizmu, ale – świadectwem jego braku. Do normatywnego ujęcia badań powrócę jeszcze w dalszej części tekstu, tutaj poprzestając na podkreśleniu, że stanowi ono punkt wyjścia zarówno dla etyki, jak i metodologii badań w ujęciu Szkoły Dublińskiej.

Nie sposób w pełni zrozumieć omawianej tu metodologii i etyki bez choćby szkicu prezentacji samej koncepcji równości wyłożonej w *Equality. From Theory to Action*. Autorzy skłaniają się ku relacyjnemu ujęciu równości, nawiązując, również w warstwie językowej do koncepcji Richarda Tawneya, twórcy tzw. etycznego socjalizmu, który odegrał istotną rolę w rozwoju brytyjskiej myśli lewicowej w pierwszej połowie XX wieku¹¹. Zaproponowany przez Tawneya termin „równość warunków” (ang. *equality of condition*) przeciwstawiają Dublińczycy wolności w ujęciu liberalnym. Kontrast ten jest szczególnie podkreślany: perspektywa liberalna czy liberalne podejście do równości kształtuje w znaczącym stopniu nie tylko główny nurt współczesnej myśli politycznej, ale także dzięki glorii uznanych za efektywne liberalnych teorii ekonomicznych stanowi bazę ideologiczną dla elit politycznych a także ruchów emancypacyjnych. We współczesnych debatach równościowych częste są odwołania do teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa¹². W istocie koncepcja Rawlsa bywa postrzegana jako „etyczna deska ratunku” teorii liberalnej. Jednakże kontrydycja równość liberalna – równość warunków zasadza się przede wszystkim na odmiennym wskazaniu i ujęciu zmiennych, determinujących miejsce, jakie zajmuje lub może zajmować jednostka w hierarchii społecznej. Myśliciele liberalni, uznając podstawową równość startu (ang. *basic equality*), kładą jednocześnie nacisk na granice tej równości wyznaczane przez, nieuchronnie ich zdaniem, różnice w dostępie do dóbr, mające swoje źródła w osobistych zasługach, osiągnięciach i wysiłkach jednostki. Egalitaryzm warunków kwestionuje natomiast obiektywność i nieuchronność tych granic, wykazując, że to, co liberałowie rozumieją pod pojęciem „zasługi” czy „osiągnięcia” często bywa jedynie wynikiem splotu okoliczności, wśród których wysiłki jednostek stanowią nie więcej niż fragment całości, to jest sieci struktur i relacji społecznych¹³.

Grupowe i relacyjne ujęcie równości jest tu zatem przeciwstawiane liberalnemu ujęciu jednostkowemu, które, zdaniem autorów, zawiera w sobie faktyczną sprzeczność: sensowne przestrzeganie zasady równych szans jest niemożliwe, gdy silni i uprzywilejowani czerpią

¹⁰ Kathleen Lynch and Anne Lodge, *Equality and Power in Schools. Redistribution, Recognition and Representation*, Routledge Falmer 2002, s. 18.

¹¹ Por. R.H. Tawney, *The Aqustitive Society*, The Guttenberg Project, 2010, <http://gutenberg.org/ebooks/33741>, 26.04.2013.

¹² W Polsce na przykład chętnie sięgały po nie środowiska feministyczne argumentujące za wprowadzeniem parytetowej korekty prawa wyborczego. Por. np. Małgorzata Fuszara, *O kobietach w parlamencie raz jeszcze*, „Ośka. Pismo Ośrodka Informacji Środowisk Kobietych” 2001, nr 2, s. 17–19; na ten temat także: Anna Frątczak, *Parytety czyli rewolucja u bram*, [w:] *Współczesna przestrzeń polityczna. Ewolucja czy rewolucja?*, red. Marta du Vall, Marta Majorek, Agnieszka Walecka-Rynduch, Kraków 2011.

¹³ John Baker, Kathleen Lynch, Sara Cantillon and Judy Walsh, *Equality...*, s. 21–46.

oczywiste korzyści ze swojej ekonomicznej i kulturowej przewagi. W świetle tej sprzeczności liberalny egalitarianizm staje się fikcją¹⁴.

Natomiast egalitarianizm warunków, często określany przez autorów mianem radykalnego proponuje, by nierówności, jakich doświadczają jednostki postrzegać jako „rezultat przynależności” do pozbawionych przywilejów grup, który miewa często charakter krzyżowy. Przez wielowymiarowość nierówności należy rozumieć mnogość wzajemnie wzmacniających się czynników wykluczających: robotnik, kobieta, osoba niepełnosprawna doświadczają nierówności na wielu poziomach (ekonomicznym, edukacyjnym, zdrowotnym, kulturowym).

Emancypacyjna perspektywa badawcza

Emancypacyjna perspektywa badawcza polegająca na normatywnym ujęciu badań społecznych odrzuca pozytywistyczny model metodologiczny kładący nacisk na „odróżnienie faktów od wartości, pozyskiwanie niezależnie weryfikowalnych danych i użycie naukowych metod interpretacji tych danych w szczególności, choć nie wyłącznie, przy użyciu narzędzi statystycznych”¹⁵. Holistyczny model badań zaangażowanych nie jest oczywiście oryginalnym projektem naukowców z UCD. Jego najwcześniejszych źródeł należy szukać w lewicowej myśli społecznej, w szczególności w marksizmie, a współczesnych inspiracji – w teorii krytycznej Jürgena Habermasa, metodologii feministycznej i nade wszystko socjologii Pierra Bourdieu ze szczególnym uwzględnieniem teorii substancjalistycznego atomizmu, pochodzącej z jednej z jego wcześniejszych prac poświęconych zagadnieniom wiedzy i edukacji¹⁶.

Za odrzuceniem modelu pozytywistycznego przemawia, zdaniem autorów, kilka argumentów. Pierwszy i być może najistotniejszy z nich dotyczy politycznej genezy i implikacji badań. Badania naukowe nie są apolityczne – władza jest nieuchronnie powiązana z nauką. To właściwie truizm, ale naukowcy zdają się ten fakt całkowicie ignorować. Co więcej, uniwersytet uwikłany jest w relacje władzy i okoliczność ta wymusza pytanie: jak instytucje nastawione na produkcję elit mogą aktywnie uczestniczyć w procesach generujących zmianę społeczną? Powiązaniem problemem jest także, nierzadko sztuczne, wytyczanie granicy pomiędzy wiedzą naukową sankcjonowaną przez rozbudowany system promocji uczonych a wiedzą nienaukową, często określaną jako praktyczna, potoczna albo popularna. Rozróżnienie to ma często charakter językowy. Jak zauważa Bourdieu, symptomatyczne są tutaj tzw. strategie eufemizacji¹⁷ konstruujące i podtrzymujące hiperintelektualną narrację naukową, czego zresztą szczególnym przykładem jest to zdanie.

¹⁴ *Ibidem*, s. 41–42.

¹⁵ *Ibidem*, s. 170.

¹⁶ Por. Pierre Bourdieu, *Cultural Reproduction and Social Reproduction*, [w:] R. Brown, *Knowledge, Education and Social Change*, Tavistock 1973.

¹⁷ Por. na ten temat: Judith Butler, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2010, s. 147–188.

Powyższa kwestia ma fundamentalne znaczenie dla etycznych rozstrzygnięć dotyczących społecznej odpowiedzialności uczelni i naukowców i wiąże się z odpowiedzią na pytanie o zobowiązania uniwersytetu wobec wykluczonych i opresjonowanych, w szczególności zaś tych, którzy nie należą do tzw. grup definiujących. Ruch feministyczny, LGBT czy stowarzyszenia osób niepełnosprawnych mogą wykorzystać badania prowadzone na temat społecznych kontekstów funkcjonowania kobiet, osób o nieheteronormatywnej seksualności czy osób niepełnosprawnych (co więcej mogą niekiedy wpływać na kształt i kierunek tych badań). Nie mogą jednak tego uczynić najniższe klasy społeczne, dla których narracja naukowa jest po prostu niezrozumiała¹⁸, co czyni z nich szczególnie bezbronny przedmiot badań. Na wykorzystujące tę bezradność, zjawisko „kolonizacji eksperckiej”, Kathleen Lynch i Cathleen O’Neil zwróciły uwagę w artykule opublikowanym w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych¹⁹. Praktyka polega na skrupulatnym zbieraniu danych na temat grup opresjonowanych czy wykluczonych i przetwarzaniu ich bez informacji zwrotnej skierowanej do respondentów czy uczestników ankiet. Charakterystyczny dla owej praktyki jest brak refleksji nad skutkami ingerencji badacza w grupę czy środowisko przy jednoczesnym czerpaniu osobistych korzyści z przeprowadzonych badań²⁰. W tym kontekście pojawia się też pytanie o zróżnicowany stosunek badaczy do tzw. silnych i bezsilnych (ang. *powerfull, powerless*). Ci pierwsi, mając znacznie więcej możliwości ochrony tzw. wrażliwych danych nie są tak wdzięcznym przedmiotem badań, jak bezsilni określane w tekście jako grupa „widoczna i mierzalna”, którą łatwo można obarczyć odpowiedzialnością za jej niefortunne położenie i generowanie patologii społecznych. Znakomicie dominujący współcześnie stosunek do bezsilnych opisał i skomentował Zygmunt Bauman w książce *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, gdzie definiuje ich jako *underclass*²¹. Według Baumana wykluczeni ekonomicznie bywają także często wykluczonymi moralnie ponieważ zostają „wydaleni ze świata moralnych powinności” a „cierpienie ubogich nie oznacza żadnej *wspólnej sprawy*”²².

Wspomniana już wyżej a często przywoływana przez autorów teoria substancjalistycznego atomizmu nauk społecznych tłumaczy tendencje do podobnych wykluczeń częstym błędem polegającym na wyjaśnianiu marginalizacji jednostek przez powiązanie ich cech (takich jak kolor skóry, klasa czy religia) z rezultatami wykluczenia (takimi jak np. status zawodowy czy wykształcenie). Tego typu korelacja uznawana jest często za wystarczającą do zrozumienia przyczyn nierówności. „Taki metodologiczny indywidualizm – czytamy dalej – przyczynia się

¹⁸ John Baker, Kathleen Lynch, Sara Cantillon and Judy Walsh, *Equality...*, s. 174.

¹⁹ Por. Kathleen Lynch, Cathleen O’Neil, *The Colonisation of Social Class in Education*, „British Journal of Sociology of Education” 1994, Vol. 15, s., 307–324.

²⁰ Nic dziwnego, że opisywana praktyka ma w anglojęzycznych środowiskach naukowych popularną nazwę: *hit and runresearch model* – w wolnym tłumaczeniu: „bierz dane i w nogi”.

²¹ Do *underclass* Bauman (za Gansem) zalicza: bezrobotnych, samotne matki utrzymujące się z zasiłku, ubogich, narkomanów, nielegalnych emigrantów, młodocianych przestępców i mieszkańców komunalnych osiedli. Por. Zygmunt Bauman, *Praca konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006, s. 131–132. Por. także: H.J. Gans, *The War against the Poor: the Underclass and Antipoverty Policy*, New York 1995.

²² *Ibidem*, s. 200.

do przemilczania społecznych, ekonomicznych, politycznych, prawnych i kulturowych uwarunkowań nierówności. W rezultacie brak jest przestrzeni sprzyjającej debacie i kształtowaniu radykalnej krytyki struktur czy alternatywnych wizji nierówności opartych na wyjaśnianiu relacyjnym²³.

Ostatecznie więc pojawia się pytanie o charakterze podstawowym, przed udzieleniem odpowiedzi na które, jak zaznaczają autorzy, badacz społeczny nie powinien się uchylać a mianowicie: jaką korzyść i komu mają przynieść wyniki badań społecznych? Jeżeli tylko samym naukowcom (a mówimy tu o rozległych korzyściach w postaci uznania własnego środowiska, przeliczalnego na bonusy w postaci punktów i, w dalszej perspektywie, awans i wyższe zarobki) i administracji publicznej (sprawne wykonanie projektów poparte badaniami naukowymi) – to taki podział korzyści budzić może poważne wątpliwości natury moralnej. Wiedza jako źródło władzy nie jest idealnie obiektywnym rezyduum prawdy promieniującym na wszystkich z równą mocą. Jeśli więc nie zostanie udostępniona tym, których dotyczy, może być użyta przeciwko nim albo w celach całkowicie sprzecznych z ideałem naukowym, takich jak manipulacja, nadużycia czy sprawowanie kontroli.

Dlatego podstawowym etycznym postulatem wypracowanym w ramach metodologii Szkoły Dublińskiej jest demokratyzacja wiedzy i wyników badań naukowych. Nierówny dostęp do wiedzy bowiem jest istotnym czynnikiem wykluczającym. Naiwnością byłoby twierdzić, że jest to postulat łatwy do spełnienia (nie tylko decydenci, ale również badane grupy mogą chcieć wykorzystać wyniki badań do celów sprzecznych z zasadami społecznej sprawiedliwości). Niezależnie jednak od tego, ile i jakich wątpliwości może budzić postulat demokratyzacji wiedzy, z pewnością najpoważniejszym wyzwaniem, jakie stoi w tej mierze przed radykalnymi egalitarianami jest – formułowana przez nich *explicite* konieczność przebudowy systemu zdobywania i rozprzestrzeniania wiedzy.

Kontestacja współczesnych praktyk uniwersyteckich bije z każdej niemalże strony *Equality. From Theory to Action* i jest mocno akcentowana w wielu wcześniejszych publikacjach szkoły. Krytyka skierowana jest przede wszystkim, co zazaczyłam już wcześniej, pod adresem konserwatywnych kryteriów naukowości. Uniwersytet, jak zauważa Kathleen Lynch, „karze tych, którzy próbują zredefiniować jego cele związane ze społecznym otoczeniem. Wykłady, konsultacje i inne formy pracy z organizacjami nienaukowymi nie są wliczane do indywidualnego dorobku naukowego²⁴. Co więcej, władze uniwersytetów (i wydaje się, że tendencja ta jest znacznie silniejsza w Polsce aniżeli w świecie anglosaskim) niechętnie patrzą na społeczne zaangażowanie swoich pracowników, jeśli oznacza ono czynny udział w działaniach ruchów społecznych czy deklaracje ideowe wygłaszane *ex cathedra*. Dublińczycy postulują jednak

²³ John Baker, Kathleen Lynch, Sara Cantillon and Judy Walsh, *Equality...*, s. 171–172.

²⁴ *Ibidem*, s. 177. Należy zaznaczyć, że konieczność współpracy uczelni z tzw. otoczeniem społecznym jest zawarta w Ustawie o szkolnictwie wyższym. Jednak Ankieta Jednostki Naukowej pozwala zrozumieć, że spełnienie tego wymogu nie przysparza jednostkom specjalnych korzyści i nie jest szczególnie gratyfikowane.

zmianę społeczną, a jeśli tak – konieczne jest podjęcie kroków o niemalże rewolucyjnym charakterze.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest utworzenie platform działania, które umożliwiłyby efektywny wkład grup społecznych w proces badawczy: począwszy od wskazania priorytetów badawczych, skończywszy zaś na ich monitorowaniu, opracowaniu i partycypacji w ich wykorzystaniu. Istotnym celem koalicji badawczych (*Research Coalitions*) jest doprowadzenie do redefinicji samego procesu badawczego: zmiana ta pozwoliłaby dotychczasowym „przedmiotom” stać się „podmiotami” a dotychczasowym respondentom – partnerami²⁵.

Idea koalicji badawczych radykalizuje proces badawczy: naukowcy obarczeni są powinnością wyjaśnienia i usprawiedliwienia prowadzonych badań tym, których miałyby one bezpośrednio dotyczyć. Trudności w implementacji tej koncepcji polegają przede wszystkim na nierównym układzie sił w ramach samych koalicji (naukowcy, niezależnie od swego faktycznego czy wyobrażonego zaangażowania tworzą środowisko elitarne i wpływowe) oraz na znanym dobrze pracownikom socjalnym i innym społecznym praktykom zjawisku polegającym na „niekoalicyjności” niektórych marginalizowanych grup (za przykład mogą służyć osoby bezdomne czy nielegalni imigranci). Biorąc pod uwagę te i inne ograniczenia Dublińczycy proponują wzmocnienie koalicji przez współpracę edukacyjną.

Wspólnoty edukacyjne (*Learning Partnerships*) miałyby umożliwić stronom wzajemną edukację polegającą nie tyle na dzieleniu się informacją (jest to już celem koalicji), ale na „wzajemnej edukacji” rozumianej jako „wymiana interpretacji i definicji”²⁶. Możliwym i najbardziej pożądanym według autorów efektem proponowanych przedsięwzięć, jest, co wynika z wcześniej składanych deklaracji, pozytywna zmiana społeczna oparta na autentycznym i świadomym zrozumieniu. Jeżeli działania naukowców mają być pomocne w generowaniu zmiany społecznej muszą oni odrzucić redundatywny model pracy nacechowany, jeśli dobrze rozumiem intencje autorów, dwuznaczną moralnie jałowością.

Najprostszym możliwym sposobem zdyskredytowania przedstawionego powyżej programu etyczno-metodologicznego byłby z pewnością zarzut lewicowej czy wręcz socjalistycznej utopijności. Wielu polskich czytelników może razić swobodne posługiwanie się teorią klas społecznych a w szczególności szerokie wykorzystanie takich pojęć jak „klasa pracująca” i pozytywne podejście do idei utopii odwołujące się do tradycji angielskiej myśli socjalistycznej²⁷. Takie zdyskredytowanie oznaczałoby jednak odrzucenie całej koncepcji egalitaryzmu warunków *en bloc* łącznie z jego krytyką egalitaryzmu liberalnego, który zdaniem Dublińczyków jest nie tylko niepełny i niewystarczający, ale również dyskusyjny pod względem etycznym.

Wyzwanie metodologiczne i etyczne zarazem wyłaniające się z *Equality. From Theory to Action* polega na ścisłym powiązaniu dość wąskiego przedmiotu badań ze szczególną meto-

²⁵ *Ibidem*, s. 184.

²⁶ *Ibidem*, s. 185.

²⁷ Por. m.in. Oscar Wilde, *The Soul of Man under Socialism*, The Guttenberg Project 2010, <http://www.gutenberg.org/ebooks/1017>,

da, która, uwzględniając uniwersalistyczne i elitarne ograniczenia nauk społecznych dąży do ich demokratyzacji, w ramach której postulat społecznego zaangażowania naukowców i uniwersytetów nie jest jedynie sugestią, ale imperatywem. Tym należy, jak sędzę, tłumaczyć brak odniesień do niektórych istotnych pozycji metodologicznych z zakresu socjologii, takich jak na przykład *Nowe zasady metody socjologicznej* Giddensa²⁸. Celem autorów nie jest bowiem tworzenie wielkich uniwersalnych metanarracji, ale konstruowanie programu redefiniującego układ sił społecznych polegającego na korekcie niedoreprezentacji wykluczonych i marginalizowanych grup i jednostek w przestrzeni publicznej, a w konsekwencji na efektywnej przebudowie tej przestrzeni.

Ten radykalny program był i jest w dużym stopniu realizowany przez Centrum Badań nad Równością i Szkołę Sprawiedliwości Społecznej, co stanowi mocny dowód na możliwość, zasadność i efektywność założonych celów i przyjętych metod. Centrum samo w sobie jest znaną w Irlandii i poza jej granicami platformą działania – liderem dialogu społecznego, znanym z korzystania z niekonwencjonalnych narzędzi. Metoda badań/działania została także po części wykorzystana podczas tworzenia *Affective Equality. Love, Care and Injustice*. Jednym z punktów wyjścia dla zawartych w publikacji wniosków były *Care Conversations* – mające formę pogłębionych studiów przypadku – rozmowy z osobami zaangażowanymi w relacje troski i opieki. Jednocześnie ważne etapy prac badawczych uzależnione były od zaangażowania i pomocy organizacji pozarządowych, takich jak *The Carers' Association* i *Caring for Carers Ireland*²⁹. Co więcej, wspomniana publikacja zyskała spory rozgłos w Irlandii i Wielkiej Brytanii a miarą jej wagi i przystępności było zaszczytne miejsce na liście 100 najlepszych książek, ogłaszanej dorocznie przez „Irish Times”.

Program Dublińczyków, bliski polskiej lewicy uniwersyteckiej³⁰ a dość, wbrew pozorom, odległy (jeśli nie diametralnie różny) od idei społecznej odpowiedzialności uczelni promowanej przez proces boloński³¹, traktować należy jako jeden z możliwych punktów wyjścia w dalszych dyskusjach nad trudnymi i nieoczywistymi pytaniami o granice odpowiedzialności oraz powinności zaangażowania naukowców, prowadzących badania nad szczególnie drażliwymi problemami społecznymi. Warto dodać, że inspirowana przez redefiniujące pojęcie wiedzy teksty Michaela Foucault i Pierre’a Bourdieu, refleksja nad „wywrotowymi” metodami w badaniach nad wykluczonymi i obcymi jest także częścią polskiej humanistyki i nauk społecznych. Jej inicjatorką promotorką w dziedzinie badań literaturoznawczych jest Maria Janion, która

²⁸ Anthony Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka teorii interpretacyjnych*, Kraków 2001.

²⁹ Kathleen Lynch, John Baker and Maureen Lyons, *Affective Equality. Love, Care and Injustice*, Palgrave Macmillan 2009, s. vii. wyd. pierwsze.

³⁰ Por. przede wszystkim: *Uniwersytet zaangażowany. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

³¹ Por. Marcin Geryk, *Społeczna odpowiedzialność uczelni*, Warszawa 2012. Warto zwrócić uwagę na fakt, że szeroko omawiane w tej publikacji pojęcie odpowiedzialności uczelni wobec tzw. otoczenia społecznego ma swoje główne źródła w etyce biznesu i zarządzania i jako takie służyć ma nie wyłącznie, ale przede wszystkim współpracy uczelni z organizacjami gospodarczymi.

w słynnym cyklu seminariów i serii wydawniczej *Transgresje* podważyła imperatywy uniwersalizmu uznając je za krępujące i nieadekwatne w refleksji nad odmieńcami, którzy z powodu swojej subwersywnej i osobnej narracji są nieczytelni dla badacza-pozytywisty³². Innym przykładem jest swoista korekta optyki badawczej w tekstach Jacka Kochanowskiego polegająca na osadzeniu perspektywy społecznej teorii queer (zatem perspektywy zmarginalizowanych i wykluczonych) w centrum rozważań nad wiedzą jako źródłem władzy³³.

Bibliografia

- Baker J., *Arguing for Equality*, Verso 1988.
- Baker J., Lynch K., Lyons M., *Affective Equality. Love, Care and Injustice*, Palgrave Macmillan 2009.
- Baker J., Lynch K., Cantillon Sara and Judy Walsh, *Equality. From Theory to Action*, Palgrave Macmillan 2004.
- Bauman Z., *Praca konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006.
- Bourdieu P., *Cultural Reproduction and Social Reproduction*, [w:] R. Brown, *Knowledge, Education and Social Change*, Tavistock 1973.
- Butler J., *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2010.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
- Frątczak A., *Parytety czyli rewolucja u bram*, [w:] *Współczesna przestrzeń polityczna. Ewolucja czy rewolucja?*, red. M. du Vall, M. Majorek, A. Walecka-Rynduch, Kraków 2011.
- Fuszara M., *O kobietach w parlamencie raz jeszcze*, „Ośka. Pismo Ośrodka Informacji Środowisk Kobiecych” 2001, nr 2, s. 17–19.
- Gans H.J., *The War against the Poor: the Underclass and Antipoverty Policy*, New York 1995.
- Geryk M., *Společna odpowiedzialność uczelni*, Warszawa 2012.
- Giddens A., *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka teorii interpretatywnych*, Kraków 2001.
- Habermas J., *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Janion. *Transe – Traumy – Transgresje. Rozmawia Kazimiera Szczuka*, t. 1: *Niedobre dziecię*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013.
- Kochanowski J., *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer*, Wydawnictwo Wschód–Zachód, Łódź 2009.
- Lynch K., Lodge A., *Equality and Power in Schools. Redistribution, Recognition and Representation*, Routledge Falmer.
- Lynch K., O’Neil C., *The Colonisation of Social Class in Education*, „British Journal of Sociology of Education” 1994, vol. 15.

³² Por. na ten temat: *Uniwersytet zaangażowany. Z prof. Marią Janion rozmawiają Kazimiera Szczuka i Sławomir Sierakowski*, [w:] *Janion. Transe – Traumy – Transgresje. Rozmawia Kazimiera Szczuka*, t. 1. *Niedobre dziecię*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2013, s. 145–154.

³³ Jacek Kochanowski, *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer*, Wydawnictwo Wschód–Zachód, Łódź 2009.

Tawney R.H., *The Aqustitive Society*, The Guttenberg Project 2010, <http://gutenberg.org/ebooks/33741>.

Uniwersytet zaangażowany. Przewodnik Krytyki Politycznej, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

Abstract

The above article is, in its main part, devoted to methodology of equality studies introduced and implemented by Equalities Studies Centre and School of Social Justice of University College Dublin. In 2009 Kathleen Lynch, John Baker and Maureen Lyons published *Affective Equality. Love, Care and Injustice* in which radical egalitarian Philosophy and methodology was contradicted with traditional liberal and positivist approach towards equality. The Authoress focuses on both premises and possible social results of employing egalitarian methodology in research and social practice placing an emphasis on their ethical aspects.

Key words: equality, egalitarianism, methodology, ethics, social justice